Ner 6. ROK 1840. CZWARTEK 9 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Agatona i Wilhelma.

Imiona Sławiańskie. Jutro Dobrosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
8 6	27" 7, 127	— 16, 4	0, 43	Zachodni słaby	Pogoda	
2	5, 622	— 8, 8	0, 75	,, ,,	,,	
10	5, 155	— 5, 6	1, 62	,, mocny	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 3 *Stycznia*. —

Jego Cesarska Mość, opinię departamentu spraw Królestwa Polskiego rady Państwa, w przedmiocie uzupełnienia prawa z r. 1836 o szlachectwie w Królestwie; dla oznaczenia praw dawnéj szlachty Polskiej, w porównawczém zastósowaniu do dawnéj szlachty rossyjskiéj, najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

Prezes rady Państwa,
(podpisano) xiążę J. *Wasilczyków*,

ZDANIE RADY PAŃSTWA.

Wypis z protokółu departamentu spraw Królestwa Polskiego z dnia 9 *Listopada* 1839 *r.*

Rada Państwa, w departamencie spraw Królestwa polskiego, rozpoznawszy kwestyą względem oznaczenia praw dawnéj szlachty polskiej w porównawczém zastosowaniu do dawnéj szlachty rossyjskiéj, wynikłą z powodu podanéj przez żonę Assessora kollegialnego Piotrowskiego prośby o przeniesienie jéj syna z Igo korpusu kadetów do szkoły prawa, do któréj, podług jéj ustawy, przyjmowane są tylko dzieci z dawnéj dziedzicznéj szlachty rossyjskiéj, znajduje, że szlachta takowa, wpisana do 6go działu księgi jeneralnéj, na zasadzie praw istniejących nie używa żadnych szczególnych prerogatyw przed nowo zasłużonym rodowém, czyli dziedzicznem szlachectwem, oprócs prawa umieszczania swych dzieci na wychowanie w Towarzystwie panien szlachetnego urodzenia i w szkole prawoznawstwa, i dla tego cała kwestya, mająca być teraz rozwiązaną, może się tylko w tém zawierać: jakiéj mianowicie szlachty polskiéj dzieci, mogą na tejże zasadzie, być umieszczone we wzmiankowanych zakładach.

Dla rozwiązania téj kwestyi, zważywszy, że do 6go działu księgi genealogicznéj wpisują się takie tylko familie szlacheckie cesarstwa; których dowody sięgają lat sto i więcéj, rada państwa, zgodnie z opinią Namiestnika xięcia warszawskiego, mniema, że i ze szlachty Królestwa Polskiego pod względem jedynie prawa umieszczania dzieci w zakładach edukacyjnych, ci tylko mogą być uznani za równych dawnéj szlachcie rossyjskiéj, którym ustanowiona w roku 1836 w Królestwie Polskiem heroldya, wyda świadectwo, iż dowiedli, że przodkowie ich byli już szlachtą od lat stu i więcéj:

Podług téj zasady, rada Państwa postanowiła rozstrzygnąć i prożbę żony Assessora kollegialnego, Piotrowskiego, względem przeniesienia jéj syna z Igo korpusu kadetów do szkoły prawoznawstwa.

Oryginał protokółu podpisany przez prezesa i członków.

Z oryginałem zgodno:
Sekretarz Państwa.
(podpisano) baron M. *Korff.*

Najjaśniejszy Cesarz i Król, wynagradzając gorliwość i poświęcenie się dla chorych i sierot, z zgromadzenia sióstr miłosierdzia, przełożonéj szpitala w Sandomirzu, Jabłońskiéj, i panny Demek, znajdującéj się przy szpitalu w Mieni, udarować je raczył złotemi krzyżami, na szyi nosić się mającemi.

— *Paryż 21 Grudnia* —

Otworzenie posiedzeń izby. Jzba posiedzeń była przygotowaną w zwykły sposób na przyjęcie króla. W miejscu gdzie zwykle stoi krzesło prezesoskie, wznosił się tron okryty trójkolorowemi choręgwiami. Już wcześnie wszystkie trybuny zapełnione były doborową elegancką publicznością. Pierwsze rzędy wszędzie były zajęte przez damy, co dawało świetną powierzchowoość zgromadzeniu. O godzinie w pół do pierwszej wprowadzoną została rada stanu i zajęła przeznaczene dla niéj miejsce. Powoli schodzili się deputowani. Przybycie panów Sauzet, Thiers, Berryer i Molé sprawiło szczególniejsze wrażenie. Około pierwszej prawie wszystkie ławki już były zajęte. Parów było około 150 a deputowanych przeszło 350. O godzinie pierwszéj strzały z dział pałacu inwalidów oznajmiły; że król wyjechał z Tuilleries, a w téj saméj chwili królowa i xiężniczki weszły do swoich lóż. Od téj chwili panowało w sali pełne uszanowania milczenie. Po dziesięciu minutach niecierpliwego oczekiwania, odźwierny ogłosił przybycie króla i zaraz wszedł Ludwik Filip w towarzystwie adjutantów i deputacyi izby parów i deputowanych. Radosny trzykroć powtórzony okrzyk przywitał króla. Wstąpiwszy na tron J. K. Mość podziękował obecnym przez kilkakrotne nachylenie głowy i następnie nakrywszy głowę, usiadł dla odczytania mowy tronowéj. Po prawéj stronie króla znajdował się xiążę Orleanu i Montpensier, po lewéj zaś xiąże Aumale. Król odczytał mowę wyraźnie, ale mniéj pełnym głosem jak dawniéj. Prócz tego uważano, że JKMość chociaż nieco szczuplejszy, zdaje się być w zupełném zdrowiu. Mowa tak się zaczynała:

»MMPP. parowie i MMPP. deputowani! Od zamknięcia przeszłych waszych posiedzeń, pokój wewnątrz kraju, do umocnienia którego, panowie przyłożyliście się prawą waszą pomocą, nie był już zachwiany. Przez miłego mi nader namiestnika, odebrałem nowe dowody zaufania i miłości Francuzów. Najstarszy z moich synów zwiedzając w tym roku znaczną część królestwa, wszędzie znalazł rozwinięcie pracy; postępy przemysłu, uszanowanie dla ustaw i posłuszeństwo prawu. Moje serce żywo wzruszone, w téj przychylności narodu, jaka otaczała mego syna, widziało jedno więcéj zobowiązanie dla niego i jego braci, aby bez przestannie i wszędzie poświęcali się służbie kraju i honorowi Francyi.«

Następnie mówił król o krokach jakie Francya zgodnie z innemi mocarstwami przedsiębrała dla zapewnienia całości państwa tureckiego, oświadczając, iż ma nadzieję prędkiego i spokojnego zakończenia sprawy wschodniéj.

»W stanie Hiszpanii (słowa są króla) zaszła wielka zmiana, i chociaż z wielkim moim żalem, nie mogę panom jeszcze donieść, że wojna domowa na półwyspie została ukończoną, jednakże wojna ta straciła charakter ważności, która kazała obawiać się o trwałość konstytucyjnego tronu królowéj Izabelli II. Większa część prowincyi północnych jest uspokojoną i wszystko pozwala spodziewać się, że w krótce i inne prowincye pójdą za tym przykładem. Ten ważny rezultat jest dziełem mądréj polityki królowéj rejentki, wytrwałego męstwa Hiszpanów i wsparcia mojego rządu i rządu JKMci królowéj engielskiéj, przez wypełnienie wierne traktatów 1834 r.

W Ameryce rząd mexykański dopełnia zobowiązań traktatu, który z tą rzeczą pospolitą zawarłem.

W Afryce kroki nieprzyjacielskie wymagają szybkiego przytłumienia. Nasi waleczni żołnierze i nasi koloniści, który mój syn przez swoję obecność poniósł dowód mojéj pieczołowitości, zostali napadnięci w sposób wiarołomny. Pomyślność naszych osad w Algierze i Konstantynie jest jedynym powodem tego szalonego napadu. Wypada podobną zuchwałość ukarać i niepodobném uczynić wznowienie jéj, aby nic nie tamowało rozwijania się pomyślności jaką panowanie francuzkie zapewnia krajowi, którego nie opuści nigdy. Posłane już zostały nowe wojska do Afryki i zapasy wszelkiego rodzaju przygotowują się, aby skrócić wojnę przez silne

jéj prowadzenie i zapewnić wszędzie kolonistom i wiernym nam pokoleniom arabskim silną opiekę. Wydatki zarządzone na ten cel, przedłożone będą do zatwierdzenia izbom i spodziewam się, że znajdą wasze przychylenie się, na jakie zawsze liczyć można ilekroć idzie o honor naszéj broni i trwały interes Francyi.«

Następuje wymienienie ważniejszych projektów do praw, jakie będą izbom przedłożone. Kończy się zaś temi słowy: »Z wami i pośród was cieszę się, że Francya czyni pomyślne postępy na drodze cywilizacyi i prawnéj swobody, nad których przerwaniem dotąd jeszcze pracują nie spokojne i nienasycone namiętności. Dzięki niebu i waszemu prawemu współdziałaniu, usiłowania ich pozostaną bezsilnemi i te ostatnie ślady przeszłych niespokojności, znikną przed publicznym rozsądkiem i wolą narodu,«

Kiedy król odczytał ustęp w którym wyraża radość swoję z powodu przyjmowania w całym kraju xięcia Orleanu, okazał się głęboko wzruszonym, po tym ustępie nastąpił okrzyk »Niech żyje król!« ale od téj chwili aż do końca mowy, gdzie król wspomniał o nowych usiłowaniach zakłócenia spokojności publicznéj, nie objawiło się żadne wyrażenie zadowolenia z strony izby. Ten ostatni paragraf dopiero przyjęty został z nowym żywym okrzykiem: »Niech żyje król!« Po ukończeniu mowy minister sprawiedliwości przyjął przysięgę od obecnych nowo mianowanych parów. (Uważano nieobecność pana Beranger). Minister spraw wewnętrznych uczynił podobnież względem nowych deputowanych i następnie król w towarzystwie xiążąt w pośród ciągłych okrzyków opuścił salę zgromadzenia. Rodzina królewska wróciła około godziny 2 do Tuilleries.

Do krzesła prezesoskiego w izbie deputowanych projektowani są trzéj kandydaci: P. Sauzet prezes przeszłych posiedzeń, pp. Thiers i Odilon Barrot. Co się tycze pana Thiers zrzeka się on zaszczytu prezesostwa i *Constitutionnel* donosi o tém w następujących słowach: »Prawda że wielu depotowanych ofiarowało swoje głosy p. Thiers, jeżeli zechce wystąpić jako kandydat do prezesostwa izby, ale pan Thiers dziękując im za ich przychylne chęci, oświadczył im że nie życzy sobie ubiegać się o prezesostwo. Najpodobniejszym jest wybranie pana Sauzet, bo stronnictwo pana Odilon Barrot nie jest dość silném aby mu zapewnić zwycięztwo.

Wczoraj policya odbywała przeszukiwanie w biurze dziennika *Capitole.* Zdaje się że to uczyniono w celu wykrycia papierów tyczących się ucieczki pana Crouy Chanel. (patrz Belgią). Istotnie niektóre papiery zabrano.

Rząd ogłosił następującą depeszę telegraficzną z Tulonu 19 b. m. (Alger 16) « Dwie walki miały miejsce w bliskości Blidy; regularna piechota Emira, została napadniętą, z bronią w ręku i rozbitą. Nieprzyjaciel nie ukazał się ani w bliskości Koleah ani Sahel, Statki *Alger* i *Neptune* przybędą dziś do Algieru.

— *Bruxella* 18 *Grudnia.* —

Moniteur Belge zawiera liczny szereg nadań orderu Leopolda rozmaitym wojskowym z okoliczności rocznicy urodzin JKMci.

Postanowienie królewskie względem zniesienia sekwestru z prywatnych, posiadłości Orańsko-nassauskich wczęści już weszło w wykonanie, a nawet nieporozumienia w przedmiocie posiadłości w Laekeo, z obustronném zadowoleniem mają być usunięte.

Izba reprezentantów przeznaczyła tylko 50,000 fr. rocznéj pensyi naszemu posłowi w Hadze, chociaż minister de Theux zwracał uwagę na potrzebę świetnéj ile możności reprezentacyi w Hadze, gdzie życie jest bardzo drogie tém bardziéj, że poseł holenderski w Bruxelli ma 60,000 fr. pensyi.

Rozmaitości.

— Abdel-Kader jest bezwątpienia największym człowiekiem w Afryce, wyjąwszy Wice-Króla Egiptu, który swoją siłę skierował ku Azyi. Abdel-Kader, słusznie nazywany przez niektórych nowoczesnym Iugurthą, przebiegły i nieustraszony wystąpił znowu z pustyni z całym swoim fanatyzmem, z całym zapałem dla swojéj wiary i dla swoich piasków; przeto będzie nie od rzeczy podać kilka szczegółów o tym zaciętym nieprzyjacielu chrześcian, a mianowicie strasznym dla Francuzów: Abdel-Kader urodził się r. 1808 z ojca Marabuta w znaczném pokoleniu Hachem, ma teraz lat 31, zatém zostaje w wieku przedsięwziąść, w wieku siły i nadziei. Strawiwszy lata dziecinne na nauce Koranu i innych religijnych pism muzułmańskich, za dojściem lat młodzieńczych, przedsięwziął pielgrzymkę do grobu proroka, do Mekki. Wiadomo, że każdy

prawy Mahometanin przynajmniej raz w życiu tę pielgrzymkę odbyć musi; wracający z takiéj wyprawy, cieszą się później, pewnym rodzajem szacunku u swoich ziomków; nie dziw tedy, że Abdel-Kader wcześnie już zdołał skarbić sobie przychylność Arabów. Do czasu zdobycia Algieru przez Francuzów, młodzieniec słynął tylko z czystości swoich uczuć religijnych, wkrótce otworzyło się dla niego pole świetniejsze: pole sławy wojennéj. Powziąwszy nienawiść ku Francuzom, umiał z kolei podburzać sprzymierzone pokolenia, stanąć na ich czele; rozpocząć wojnę, w któréj bitni i ucywilizowani Europejczykowie nieraz straszne ponosili klęski. Abdel-Kader ukazywał się tam, gdzie najmniéj był spodziewany, a tłuszcze Beduinów jego mowami zagrzane, padały lub zwyciężały zawsze w imie Allah. Traktat nad Tafną dostateczym był dowodem jak dalece Francuzi obawiali się jeszcze, zwyciężonego Abdel-Kadera. Emir przy całéj swojéj potędze zachowuje skromność prawdziwie zadziwiającą między władcami muzułmańskiemi, zwykle oddanemi wschodniemu przepychowi. Jego namiot odróżnia się tylko wielkością od namiotów innych Arabów, z resztą nie ma w nim żadnych kosztowności; podobnież skromnym jest ubiór Emira, nie odróżniającego się w niczém od Szeików pospolitych; tylko po jego postaci łatwo poznać człowieka wielkiego; jego twarz mimo swojéj wychudłości i śniadości jest majestatyczną; jego oko okazuje się zawsze jakby natchnione. Prócz Jenerała Bugeaud (Bigo), żaden Jenerał francuzki nie mógł uzyskać chwili rozmowy z Emirem, przed zawarciem traktatu nad Tafną, a nawet przy téj rozmowie Abdel-Kader użył nadzwyczajnéj ostrożności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 *do dnia* 9 *Stycznia.*

Panosiewicz Filip ob., Cywiński szymon ob., Bogusz Frac. Xawery ob., Gutbrod Jan, z Polski; — Wyszyński arthur baron, Stadnicki Felicyan br., Baum baronowa, z Galicyi; — Neitzke Jan Fryderyk ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wilkosz Antoni ob., do Polski; — Klausa Jan, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarze Banku Pobożnego.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu pereł kałakuckich sznurków 4 ważące łutów $1\frac{1}{2}$ dnia 25 października 1836 roku do Nru 268 pod literą K... w Banku Pobożnym zastawionego według oświadczenie zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają wszystkich interes w tym mających aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 15 listopada 1840 r. zgłosili się gdyż wrazie przeciwnym fant rzeczonéj osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 7 grudnia 1830 r.

X. Serap. *Piątkowski.*

(3 r.) *Stachowicz* R. B. P.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 30 Grudnia 1839 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	21	—	—	—	20	—	18		17	10	16	15
„ Zyta.....	12	15	11	24	11	20	11	10	11	—	10	
„ Jęczmien	10	6	—	—	9	12	—	—	8	—	7	10
„ Owsa.....	6	20	6	18	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	12	—	—	—	11	—	10	24	—	—	[illegible]	—
„ Jagieł	—	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana	1	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy równy	1	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Krakow d. 4 Stycznia 1840 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienia prywatne.

Sukcessorowie ś. p. Piotra Lipińskiego urządziwszy w hotelu swoim Drezdeńskim zwanym traktyernią, gdzie wszelkich napojów trunków i win, za najumiarkowańszą cene, przy rychłéj usłudze dostać będzie można od dnia 12 stycznia 1840 roku to jest od przyszłéj niedzieli. Mają przeto honor zawiadomić szanowną Publiczność. (2r.)